

Eugeniusz Weron

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 55/3, 115-131

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. OPUS DEI. 1. Założyciel. — 2. Początek i rozwój dzieła. — 3. Nowa organizacja prawna Opus Dei i jego stan obecny. — 4. Członkowie prałatury. — 5. Duchowość dzieła. — 6. Apostolstwo. — 7. Znaczenie dzieła dla Kościoła. II. MIĘDZYKARODOWY RUCH OAZOWY. 1. Strona instytucjonalna ruchu. — 2. Cel i działalność. 3. Ruch powołaniowy. — 4. Główne elementy duchowości*.

I. OPUS DEI

Prawie od początku wydawano o nim sprzeczne opinie. Zarzucano mu progresizm i chęci reformistyczne, a nawet rewolucyjne. Po dokładniejszym jednak zapoznaniu się z doktryną dzieła posądzano je o daleko posunięty konserwatyzm kościelny. W okresie wojny domowej w Hiszpanii (1936—1939) oraz w czasie rządów generała Franco (1939—1976) przypisywano dziełu tendencje faszystujące. Trzeba tu jednak zaraz dodać, że członkowie Opus Dei walczyli po obu stronach barykady, a założyciel stale podkreślał całkowitą swobodę członków w sprawie opcji politycznych. Jeszcze za rządów generała Franco zarzucano Dziełu powiązanie z masonerią, a sam założyciel z tego powodu ledwo uniknął aresztowania¹. Jeden z poważnych profesorów uniwersyteckich w tamtym okresie starał się uzasadnić, że Opus Dei jest „żydowską sektą wolnomularzy” lub przynajmniej „żydowską sektą powiązaną z masonerią”². Zarzucano Dziełu tajemniczość i podziemne machinacje. Należy tu dodać, że od roku 1942 frankistowska Falanga czyniła wielkie wysiłki, aby Opus Dei zaprzęgnąć do swojego politycznego rydwanu. Patrząc na swoje Dzieło już z pewnej perspektywy historycznej, powiedział jego założyciel (w roku 1970): „Gdyby Opus Dei kiedykolwiek uprawiało politykę, chociaż przez jedną chwilę, ja pierwszy bym je porzucił”. Niedawno posądzono Dzieło o fanatyzm religijny, nawrót do średniowiecza, o podstępne pozyskiwanie młodzieży, itd.³

Powodem tak wielu sprzecznych opinii, wypowiedzianych niekiedy także przez przedstawicieli duchowieństwa, była zapewne nie tylko sama nowość Dzieła. Była nim także tkwiąca w jego naturze trudność zaszeregowania go do jakiegokolwiek kategorii znanych w Kościele instytucji. Opus Dei bowiem nie było ani nie jest jakimś nowym zakonem ani instytutem świeckim, ani organizacją apostołską, ani wyłącznie ruchem odnowy kościelnej. Aż do śmierci założyciela (w roku 1975) nie można było dla Dzieła znaleźć w Kościele odpowiedniej formuły prawnej. Dopiero w roku 1982 stworzono dla Dzieła osobną „prałaturę personalną”, zależną od Stolicy Świętej⁴. Wydaje

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

¹ Peter Berglar, *Opus Dei. Leben und Werk des Gründers Josemaria Escriva*, Salzburg 1983, 203.

² Tamże (odtąd skrót: PB), 204. Nową serię zarzutów zawiera książka: Klaus Steigleder, *Das Opus Dei. Eine Innenansicht*, Zürich 1983.

³ Por. K. Steigleder, *dz. cyt.*, 228.

⁴ Odtąd Dzieło J. Escrivy nosi nazwę w języku łacińskim: *Praelatura personalis Sanctae Crucis et Operis Dei*; por. *Dokumentation*, nr 3.

się, że dopiero ta nowa, posoborowa struktura pozwoli Dziełu na zachowanie i pełny rozwój własnego i jedyne go w swoim rodzaju posłannictwa w Kościele⁵.

Chcąc opisać w jakiejś mierze oryginalność tego posłannictwa, trzeba przynajmniej wspomnieć główne daty i fakty z życiorysu założyciela, którym jest hiszpański diecezjalny kapłan — ks. Josemaria Escrivá de Belaguer. Znamiennym dla jego życiorysu jest szczegól, że przez długie lata bronił się on przed myślą, aby w ogóle być „założycielem czegośkolwiek”⁶.

1. Założyciel

Urodził się 9 stycznia 1902 roku w małym hiszpańskim miasteczku Barbastro. Do szkoły uczęszczał najpierw w rodzinnej miejscowości, a następnie w Logrono. Studia teologiczne ukończył w papieskim uniwersytecie w Saragossie. Doktorat z teologii uzyskał później w Rzymie.

W uniwersytecie w Saragossie studiował również prawo cywilne, po czym doktoryzował się w tej dziedzinie w Madrycie. W swej naukowej karierze pełnił przez pewien czas funkcję wykładowcy uniwersyteckiego, a następnie piastował także godność wielkiego kanclerza uniwersytetu Nawarry w Hiszpanii oraz uniwersytetu Piera w Peru.

Po otrzymaniu święceń kapłańskich 28 marca 1925 roku rozpoczął pracę duszpasterską w parafiach wiejskich, a począwszy od roku 1927 podjął pracę wśród ubogich i chorych w szpitalach i na przedmieściach Madrytu. W kilka lat później otrzymał nominację na rektora królewskiej fundacji pod wezwaniem św. Izabeli w Madrycie. Tę funkcję zachował aż do swego przeniesienia się do Rzymu.

W dniu 2 października 1928 otrzymał w czasie rekolekcji odprowadzanych w domu księży misjonarzy św. Wincentego à Paulo w Madrycie szczególnie oświecenie Boże i wezwanie do założenia Opus Dei. Odtąd on sam jak i jego duchowi synowie uznali ten dzień jako właściwą datę założenia Dzieła. W początkowej fazie, oprócz założyciela, członkami Dzieła była zaledwie kilkusobowa grupa ścisłych współpracowników ks. Escrivy, którzy mu pomagali w działalności charytatywnej i nauczaniu katechizmu. Stopniowo liczba współpracowników zaczęła się powiększać. W niespełna dwa lata później, również na wyraźne zlecenie Boże, została powołana do życia (w dniu 14 lutego 1930 r.) żeńska sekcja Opus Dei. Odtąd rozwój Dzieła dokonuje się w przyspieszonym tempie. Pierwszym, bardziej wspólnotowym osiągnięciem członków Opus Dei, była organizacja Akademii Prawa i Architektury (DVA), która rozpoczęła swoją działalność w Madrycie w grudniu 1933 r. W roku następnym został otwarty dom dla studentów. W ten sposób Opus Dei zaapściło dość mocne korzenie w świecie uniwersyteckiego nauczania. Na tej drodze Dzieło pozyskało dla siebie wiele cennych powołań i rozszerzyło się także na inne miasta i ośrodki, zwłaszcza uniwersyteckie w Hiszpanii.

Już w roku 1935 zamierzał ks. Escriva przeszczepić Dzieło do Francji, jednak wybuch wojny domowej w Hiszpanii (1936 r.) przeszkodził w realizacji tego planu. Wojna domowa spowodowała pewne osłabienie tempa rozwoju Opus Dei. Najbardziej ucierpiała na tym żeńska gałąź Dzieła. Trzeba je było po zakończeniu działań wojennych organizować od początku. W czasie drugiej wojny światowej Hiszpania zachowała neutralność. Dzięki temu Opus Dei mogło szybko naprawić poniesione szkody i rozszerzyć zasięg swo-

⁵ Por. *Dokumentation*, nr 1.

⁶ PB, 66.

jego działania na całą Hiszpanię oraz rozpocząć prace także w sąsiedniej Portugalii.

W czasie II wojny światowej ks. Escriva założył trzecią, bardzo ważną dla życia i apostołstwa kapłańską gałąź Dzieła, mianowicie: Kapłańskie Stowarzyszenie św. Krzyża. W tymże czasie (1943 r.) Opus Dei otrzymało pierwsze, prawowytoczne, zatwierdzenie przez Stolicę Świętą. Już w roku następnym otrzymali święcenia kapłańskie pierwsi trzej członkowie Opus Dei. Wśród nich znajdował się obecny generał przewodniczący Dzieła, ks. Alvaro Portillo, który po śmierci założyciela miał stać się pierwszym jego następcą.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej szybko datuje się międzynarodowy rozwój Dzieła. Powstają pierwsze załóżki Opus Dei we Włoszech i Anglii. W związku z tym ks. Escriva przeniósł w r. 1946 główną siedzibę Dzieła do Rzymu. W Rzymie zdobył szybko uznanie Stolicy Świętej i papieża Piusa XII, który przyznał ks. Escrivię godność prałata domowego. W roku 1948 otwiera ks. Escriva w Rzymie Collegium Romanum Sanctae Crucis jako międzynarodowy ośrodek studiów dla męskiej gałęzi członków Opus. W pięć lat później utworzył on w Rzymie analogiczny ośrodek studiów dla członkiń żeńskiej gałęzi Dzieła.

Ostateczne zatwierdzenie swojego Dzieła przez Stolicę Świętą uzyskuje ks. Escriva w roku 1950. Odtąd rozpoczyna się błyskawiczny rozwój Dzieła na pozostałe kraje zachodniej Europy. Z kolei powstają ośrodki w krajach zamorskich: w Meksyku, w Wenezueli i w krajach Południowej i Północnej Ameryki. Z Ameryki rozprzestrzenia się Dzieło na Japonię i Filipiny oraz na Australię.

W ostatnich latach swojego życia ks. Escriva podejmuje wiele uciążliwych podróży zamorskich w celu wizytacji swego Dzieła i dla głoszenia słowa Bożego. Są to podróże, które nazwano „wielką katechezą”. W roku 1970 przeprowadził taką katechezę w Meksyku. Podobną podróż katechizacyjną odbył na półwyspie iberyjskim (Hiszpania, Portugalia). W roku 1974 prowadził katechezę w krajach Ameryki Łacińskiej (Argentyna, Chile, Peru, Ekwador, Wenezuela). Ostatnią podróż tego typu podjął w roku 1975 do Wenezueli i Gwatemali. Na skutek pogorszenia się jego stanu zdrowia musiał tę podróż przerwać i powrócił do Rzymu. W Rzymie 28 marca 1975 r. obchodził swój złoty jubileusz święceń kapłańskich. W niedługim czasie po jubileuszu, w dniu 26 czerwca tegoż roku, zmarł na udar serca w swoim gabinecie pracy.

Przez 47 lat ks. Escriva rozciągał opiekę i kierował rozprzestrzenieniem się swego Dzieła. W roku jego śmierci Dzieło liczyło ponad 60 tysięcy członków z 80 różnych narodowości ze wszystkich kontynentów.

W życiu wewnętrznym założyciela Opus Dei zasadniczą rolę odgrywała Msza św., którą sprawował zawsze z ogromnym przejęciem. Posiadał żywą świadomość Bożego synostwa, którą umiał przelewać na członków Dzieła i na innych ludzi. Pielęgnował żarliwe nabożeństwo do Matki Bożej, św. Józefa i do Aniołów Stróżów. W obcowaniu z ludźmi promieniował pokojem i radością, które ułatwiały mu nawiązywanie kontaktów i pozyskiwanie przyjaźni ludzi. Był znakomitym spowiednikiem i kierownikiem duchowym. Jego pierwsi współpracownicy byli równocześnie jego penitentami i dziećmi duchowymi, z którymi pozostawał w głębokiej i wiernej przyjaźni.

Proces beatyfikacji ks. Escriva został otwarty w Rzymie 12 maja 1981 r. Prośbę o beatyfikację podpisało 69 kardynałów i 1300 biskupów. Na ręce postulatora procesu napływają coraz to nowe doniesienia o łaskach i uzdrowieniach dokonywanych za wstawiennictwem ks. Escrivy. Mając to wszystko na uwadze, można się spodziewać jego rychłego wyniesienia na ołtarze⁷.

⁷ Postulacja wydaje wielojęzyczny biuletyn, także w języku polskim, pt. „Sługa Boży Josemaria Escriva, założyciel Opus Dei”, Biuletyn nr 2 (grudzień 1982).

2. Zapoczątkowanie i rozwój Dzieła

Jak już wspomniano, początek Opus Dei wiąże się ze szczególnym oświeceniem Bożym, które ks. Escriva otrzymał w czasie rekolekcji, dokładnie w dniu 2 października 1938 roku. Według życiorysu przesłanego do Stolicy Świętej w związku z procesem beatyfikacyjnym, we wspomnianym dniu, gdy się modlił w swoim pokoju: „spodobało się Bogu oświecić go i ujrzał Opus Dei takim, jakie je Bóg chciał mieć...”⁸ Od tego dnia ks. Escriva czuł się zobowiązany do wykonania tego, co Bóg mu powierzył. Kiedy go później wielokrotnie pytano o szczegóły otrzymanego oświecenia, unikał odpowiedzi lub dawał odpowiedzi wymijające. Tłumaczył swoją postawę obawą, by członkowie Dzieła nie dopatrywali się w tym wydarzeniu czegoś „nadzwyczajnego”. Dodawał przy tym, że naszym zadaniem jest „uświęcanie codzienności”⁹. Sam jednak trwał niezłomnie w tym przekonaniu, że było to oświecenie Boże i że założone dzieło nie jest jego dziełem ani wymysłem ludzkim, ale właśnie „Dziełem Boga” (Opus Dei). Nazwy łacińskiej zaczął używać od roku 1930, kiedy niespodziewanie dlań spowiednik upewnił go o prawdziwości jego dotychczasowego przekonania¹⁰. Najbliższy współpracownik ks. Escrivy, obecnie jego następca na urzędzie generalnego prezesa, bp Alvaro Portillo wyjaśniał w pięćdziesiąt rocznicę Dzieła, że ks. Escriva ujrzał wtedy zapewne „świętość zwykłego chrześcijanina, uświęcenie pracy, drogi, środki i owoce apostołstwa wykonywanego od osoby do osoby, na całej ziemi i na całą przyszłość, ujrzał powołanie do tego Boskiego Dzieła, ujrzał też jego powszechność jako nieprzejrzanie wielkie ludzkie «pole zniewne» i powołanych do tego ludzi oraz ujrzał to wszystko jako Opus Dei — nieustającego nigdy wędrowania Jezusa przez ziemię”¹¹. Tak więc — według wyjaśnienia Alvaro Portillo — ks. Escriva w swoim oświeceniu miał „ujrzeć” wszystkie istotne elementy Opus Dei. Nie oznacza to jednak, jakoby już wtedy miał poznać także wszystkie szczegóły przyszłego rozwoju Dzieła.

Sam zresztą założyciel przyznawał, że np. powstanie żeńskiej gałęzi Dzieła dokonało się wbrew jego przewidywaniom i osobistemu przekonaniu. Jeszcze na początku lutego 1930 napisał ks. Escriva: „Nigdy nie będzie kobiet w Opus Dei”¹². A tymczasem już w dniu 14 lutego tegoż samego roku udzielił mu Chrystus „upomnienia” i powiedział: „chcę, aby kobiety były w Opus Dei”. Stało się to w czasie Mszy św. odprawionej w kaplicy domowej przy ul. Alcalá Galiano, w Madrycie. Po komunii kapłańskiej przed oczyma jego ducha objawiła się sekcja kobieca Opus Dei z taką samą wyrazistością, jak przed kilkunastu miesiącami samo Dzieło. Odtąd, wbrew swojemu początkowemu przekonaniu, ale ufając w pomoc Bożą, zaczął ks. Escriva energicznie organizować także kobiecą gałąź Opus Dei. Odtąd sekcja ta zaczęła odgrywać coraz większą rolę w działalności podejmowanej przez członków Dzieła. Do kobiet należały przede wszystkim sprawy związane z zagospodarowaniem różnych ośrodków oraz także pomoc w pracach nad wychowywaniem dzieci i dziewcząt. Wraz z powstaniem kobiecej sekcji Opus Dei staowało się coraz bardziej jedną rodziną. Założyciel zaczął w swoich listach okólnych kłaść nacisk na rodzinny¹³ charakter Dzieła.

Listy te stanowią w sumie podstawowy podręcznik duchowości Dzieła. Pierwszy z nich został skierowany do członków w dniu 24 marca 1930 roku.

⁸ PB, 60 n.

⁹ PB, 63.

¹⁰ Opus Dei nosiło aż do roku 1982 bardziej oficjalną nazwę: Stowarzyszenie Świętego Krzyża.

¹¹ PB, 65 n.

¹² PB, 75.

¹³ PB, 110 nn.

Ostatni nosi datę 14 lutego 1974 r., a więc datę kolejnej rocznicy powstania żeńskiej gałęzi Dzieła. We wspomnianym pierwszym liście przedstawił ks. Escriva swoją koncepcję Opus Dei. Zwracał w nim uwagę na zasadniczy obowiązek członków, którym jest dążenie do doskonałości chrześcijańskiej w świecie. Wzorem ma być Chrystus, który w Nazarecie w życiu ukrytym przez trzydzieści lat wykonywał zwyczajne „świeckie” prace. Te świeckie prace przynależą do całości zbawczej ofiary Jezusa Chrystusa. Nikt, kto chce naśladować Chrystusa, z zasady nie może iść inną drogą aniżeli Jezus. Dlatego „trzeba uświęcać codzienność, a siebie uświęcać w codzienności i przez codzienność”. Należy sobie wysoko cenić „wierność w małych rzeczach”, a unikać rzeczy nadzwyczajnych. Przez wierność w małych rzeczach nabywa się ducha umartwienia i uzyskuje się udział w „krzyżu” Chrystusa. W ten sposób postępując członkowie Dzieła uczestniczą w miłości Chrystusa i wyzbywają się własnej miłości. Taka jest „Droga” ukazana członkom w pierwszym liście okólnym¹⁴. Można w nim znaleźć coś w rodzaju „zasadniczego programu” Opus Dei. Wszystko, co później miało nastąpić, było tylko swoistym rozwojem, rozbudową i wyjaśnieniem tych zasadniczych myśli, zawartych jakoż już w tym pierwszym piśmie okólnym. W późniejszych listach będzie m.in. mocniej akcentował konieczność „dzieciństwa Bożego” i będzie uczył „modlitwy pracy i przez pracę”. W praktyce członków kładł wielki nacisk na konieczność ciągłego dokształcania się w sprawach religii, nie tylko ze względu na osobiste dobro członków, ale także, aby mogli oni innych umacniać w wierze. Sam ks. Escriva przykładał ogromną wagę do katechizacji dzieci, młodzieży i dorosłych.

W związku z koniecznością prowadzenia katechizacji i ciągłego dokształcania własnych członków, a zwłaszcza słuchania ich spowiedzi oraz prowadzenia indywidualnego kierownictwa duchowego, narzucała się założycielowi potrzeba wyświęcania własnych członków na kapłanów, by mogli kapłańską pracą służyć Dziełu. Tak więc w roku 1943 zostało założone Kapłańskie Stowarzyszenie św. Krzyża¹⁵. Do tego stowarzyszenia mogli od roku 1950 należeć także kapłani diecezjalni¹⁶, którzy chcieliby korzystać z pomocy duchowej ofiarowanej im przez Opus Dei. Założycielowi zależało bardzo na odnowie życia wewnętrznego także i kleru diecezjalnego. Chętnie udzielał rekollekcji kapłańskich i prowadził dni skupienia dla duchowieństwa na zaproszenie odnośnych biskupów.

Ks. Escriva zdawał sobie sprawę, że odnowa Kościoła i świata nie może się dokonać bez odnowy małżeństwa i rodziny. Dlatego do współpracy, a następnie do pełnego członkostwa w Opus Dei, dopuszczał małżonków i rodziców. Obecnie wśród członków Opus Dei zdecydowanie przeważają osoby związane małżeństwem. To głównie przez nich dokonuje się zamierzona przez ks. Escrivę odnowa rodziny, pracy zawodowej i uświęcenie „małych rzeczy”, czyli „codzienności” oraz uświęcenie ludzi przez ich apostołstwo, przez „codziennność”.

Z przyjmowaniem małżonków do pełnego członkostwa istniały jednak kłopoty natury prawnej, w związku z późniejszym zatwierdzeniem Opus Dei jako instytutu świeckiego w oparciu o konstytucję apostołską *Provida mater* (1947). Konstytucja ta nie dopuszczała możliwości przyjmowania do instytutów świeckich osób żyjących w małżeństwie. W związku z tym dla ks. Escrivy pozostawała możliwość zrezygnowania albo z członkostwa osób żonatych, albo z zatwierdzenia Dzieła jako instytutu świeckiego. Ze względu na istotny cel Opus Dei, jakim było zawsze dla Escrivy uświęcenie całej „doczesności świata”, a więc także małżeństwa i rodziny, nie chciał on zrezygnować z członków żyjących w małżeństwie. Chcąc ocalić tę kategorię członków w Opus

¹⁴ PB, 85—90.

¹⁵ PB, 196.

¹⁶ PB, 198.

Dei, zaczęto używać w stosunku do nich nazwy *supernumerarii* (tzn. członkowie „nadliczbowi”) w odróżnieniu od członków żyjących w celibacie, których nazywano *numerarii* („liczbowi”). Takie jednak rozwiązanie trudności prawnej nie zadawało ani założyciela, ani — być może — władzy kościelnej. Dlatego ks. Escriva zaczął szukać innej podstawy prawnej dla założonego przez siebie Dzieła. Taką podstawę trzeba było jednak dopiero powoli i żmudnie wypracowywać. Ks. Escriva za swojego życia nie doczekał się nowej formuły prawnej dla swego Dzieła, chociaż o to usilnie zabiegał¹⁷. Zawiązanie Opus Dei na podstawie nowego posoborowego prawodawstwa, dostosowanego do rzeczywistych potrzeb Dzieła, nastąpiło dopiero siedem lat po śmierci założyciela. Długo wypracowywano nową podstawę prawną, ale dopiero papież Jan Paweł II ogłosił w roku 1982 nową konstytucję apostolską *Ut sit*, mocą której Opus Dei uzyskało nową i ostateczną aprobatę jako oddzielna „prałatura osobowa” w Kościele katolickim¹⁸. W konstytucji tej powiedziano: „Z największą nadzieją Kościół kieruje swoją macierzyńską troską i uwagę ku założonemu przez Sługę Bożego Josemaria Escriva de Balaguer, za szczególnym natchnieniem z dn. 2 października 1928 roku w Madrycie, Dziełu Opus Dei, aby mogło ono się stawać mocnym i skutecznym narzędziem zbawczego planu dla życia świata”¹⁹. W ten sposób został ostatecznie zamknięty okres zakładania Dzieła i równocześnie została otwarta nowa epoka jego, nieskrępowanego już żadnymi prawnymi przeszkodami, działalności i rozwoju.

3. Nowa organizacja prawna Opus Dei i jego obecny stan

Tak więc, na mocy posoborowego prawa, dostosowanego do rzeczywistych potrzeb, Opus Dei jest obecnie „osobową prałaturą” z główną siedzibą w Rzymie. Na jej czele stoi prałat (biskup), mianowany przez papieża. W skład prałatury wchodzi własny kler oraz ludzie świeccy, którzy na mocy Bożego powołania dobrowolnie zgłaszają swoją przynależność do prałatury. Członkami mogą być osoby, które ukończyły 18 rok życia, ale dopiero po osiągnięciu 23 roku mogą być przyjęte definitywnie do Opus Dei. Świeccy przynależą do Dzieła na podstawie dobrowolnej umowy. Umowa ta w niczym nie zmienia ich sytuacji prawnej w Kościele i w świecie. Pozostają oni w całej pełni ludźmi świeckimi w swoim środowisku życia. Dlatego członkowie swoje apostolskie zadania wykonują w ramach swej codziennej świeckiej pracy czy świeckiego zawodu. Pracę apostolską podejmują wyłącznie na własną odpowiedzialność, a nie na odpowiedzialność Dzieła. W zakresie pracy apostolskiej nie są oni wykonawcami zaleceń prałatury i nie mogą się z nią identyfikować, ani też prałatura nie identyfikuje się z pracami swoich członków²⁰.

Świeccy członkowie Opus Dei podlegają władzy „prałata” w tym wszystkim, co dotyczy ich wychowania i urobienia ascetycznego i apostolskiego. We wszystkich innych sprawach, podobnie jak wszyscy wierni, podlegają jurysdykcji biskupa diecezji, do której należą²¹.

Wszyscy członkowie „prałatury”, niezależnie od tego czy są ludźmi świeckimi, czy należą do kleru, są uczestnikami tego samego Bożego powołania. Mają takie same obowiązki w zakresie życia wewnętrznego z uwzględnieniem

¹⁷ Por. *Dokumentation*, nr 7 i 8.

¹⁸ Por. A. Byrne, *Über das Opus Dei. Den Alltag heiligen*, Köln (broszura zawierająca najnowsze informacje), 4.

¹⁹ *Tamże*.

²⁰ Por. *Dokumentation*, nr 3: *Sacra Congregatio pro Episcopis, Declaratio* (tamże tłumaczenie niemieckie tegoż dokumentu).

²¹ Por. A. Byrne, *dz. cyt.*, 6.

osobistych warunków i sytuacji życiowej. Wszyscy też uczestniczą w apostołskich zadaniach Opus Dei²².

Do prałatury należy na równych prawach zarówno męska, jak i żeńska gałąź Opus Dei. Z prałaturą jest nierozdzielnie związane także Kapłańskie Stowarzyszenie Świętego Krzyża; podlega ono prałatowi, który równocześnie jest generalnym przewodniczącym tego stowarzyszenia. Do stowarzyszenia mogą należeć również księża diecezjalni inkardynowani w swoich diecezjach. Przynależność do Opus Dei nie zmienia w niczym ich prawnej zależności od własnego biskupa. Od stowarzyszenia otrzymują oni tylko duchowe pomoce w zakresie ascezy i życia wewnętrznego, właściwego Opus Dei²³.

Z Opus Dei związani są także liczni współpracownicy²⁴, którzy nie należąc do prałatury uczestniczą jednak w jej posłannictwie przez modlitwę, pracę, oraz przez materialne poparcie celów, którym służy całe Dzieło. Do grona współpracowników, za wiedzą i zezwoleniem jeszcze papieża Jana XXIII, mogą przynależeć także niechrześcijanie, a nawet i niewierzący. W sprawach ekumenizmu ks. Escriva uprzedził na wiele lat późniejsze postanowienia Soboru Watykańskiego II²⁵.

4. Członkowie prałatury

Wszyscy członkowie — jak już wspomniano — uczestniczą w tym samym powołaniu Bożym i są ożywieni taką samą duchowością, właściwą Dziełu. Zobowiązują się do zdobywania doskonałości i świętości życia wespół z świeckim społeczeństwem i uprzystępniania tejże świętości innym ludziom. Ma się to dokonywać przez doskonałe wykonywanie własnych obowiązków w życiu rodzinnym i społecznym oraz w pracy zawodowej. Ks. Escriva już od początków Opus Dei był przekonany i głosił, że „wszystkie drogi ziemi mogą być drogami Bożymi i że świętość nie jest przywilejem tylko ludzi wybranych”²⁶.

Najistotniejszym zadaniem Opus Dei i jego oryginalnością, a zarazem siłą, jest wprowadzanie doskonałości i świętości chrześcijańskiej w sam rdzeń świeckiego życia świata. Dlatego ks. Escriva tak bardzo obstawał przy tym, by członkami Dzieła mogli być na pełnych prawach także ludzie żonaci. Przez życie rodzinne bowiem chrześcijaństwo najpełniej przeniknąć może w świeckie struktury świata.

Według nazewnictwa wytworzonego przez tradycję członkowie, w zależności od stopnia dyspozycyjności (a nie od stopnia członkostwa, takie stopniowanie ks. Escriva odrzucał), dzielą się według łacińskiej terminologii na:

— *supernumerarii*²⁷: są to członkowie żonaci i zazwyczaj pracujący zawodowo na utrzymanie rodziny. A więc niejako z natury rzeczy są najmniej dyspozycyjni dla celów organizacyjnych, własnych Opus Dei. Oni jednak stanowią obecnie zdecydowaną większość członków prałatury. Przez nich też w głównej mierze dokonuje się tak ważne wśród zadań Opus Dei „uświęcanie codzienności” i uświęcanie siebie przez „codzienność”.

— *numerarii* oraz *consociati*²⁸: są to osoby stanu wolnego dysponujące większą ilością wolnego czasu, który mogą poświęcić dla specyficznych zadań Opus Dei, głównie do prac związanych z wychowaniem innych członków

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ PB, 218.

²⁶ Por. *Gespräche mit Msgr. Escriva de Belaguer*, Köln 1981, nr 34.

²⁷ Por. A. Byrne, *dz. cyt.*, 7.

²⁸ Na podstawie ustnej informacji członków Opus Dei.

Dzieła i z jego apostołstwem. Niektórzy *numerarii* mieszkają we wspólnotach Opus Dei i wtedy cały swój czas oddają do dyspozycji Dzieła. Dotyczy to zwłaszcza księży (ale nie tylko księży). Księża będący członkami Kapłańskiego Stowarzyszenia Świętego Krzyża jako inkardynowani do prałatury całkowicie poświęcają się pracy kapłańskiej na rzecz własnych zadań Dzieła. Tak więc *numerarii* to członkowie najbardziej dyspozycyjni, na których barkach spoczywają zazwyczaj prace związane z organizacją Dzieła i wychowaniem jego członków. W tych sprawach pomagają im członkowie tzw. *conso-ciati*, którzy są również ludźmi nieżonatymi. Tkwiąc jednak w pełnym wymiarze w pracy zawodowej i mieszkając przy rodzinach, nie są oni również dyspozycyjni do specyficznych prac Opus Dei. Pomagają oni dorywczo, w granicach swoich możliwości, w pracy członkom należącym do grupy *numerarii*.

Należy ponownie podkreślić z naciskiem, że podział członków Dzieła na wspomniane wyżej grupy nie ma nic wspólnego z jakimś uprzywilejowaniem osób lub ich „elitarnością”²⁹: Ks. Escriva od początku przestrzegał członków przed niebezpieczeństwem poczucia „wybraństwa” z tytułu wykonywanej pracy. Uzasadniał to samą istotą posłannictwa Opus Dei, którą jest uswiecanie codzienności oraz pracy w pośrodku świata. To posłannictwo stoi i musi stać otworem dla wszystkich ludzi. Escriva powoływał się przy tym na św. Pawła: „u Boga nie ma żadnego względu na osobę”³⁰.

Gdy chodzi o prawne związanie członków z prałaturą, dokonuje się ono nie (jak w instytutach świeckich) przez śluby, przysięgę lub przyrzeczenie zachowania rad ewangelicznych, ale przez wzajemną trwałą umowę (kontrakt dwustronny) pomiędzy prałaturą a kandydatem, który pragnie stać się jej członkiem³¹. Prałatura zobowiązuje się do udzielania swym członkom stałej pomocy w zakresie religijnego, duchowego, ascetycznego i apostołskiego urobienia, głównie przez księży należących do prałatury. Natomiast kandydat na członka wyraża swoją gotowość dostosowania się do wymagań ascetycznych i apostołskich stawianych wychowaniu członków, stosownie do zadań i uprawnień prałatury³².

W szczególności do ascetycznych wymagań stawianych członkom należy przestrzeganie stałego, chociaż dość elastycznego, porządku dnia, w którym m. in. należy sobie wyznaczyć czas na Mszę św., rozmyślanie, czytanie duchowe i różaniec³³. Należy tu również szczerzy wysiłek w kierunku zdobywania wszystkich cnót chrześcijańskich i ludzkich, które są potrzebne w zwyczajnym życiu obywatelskim³⁴. Do tych zobowiązań członkowskich należy również wierność nauczycielskiemu urzędowi Kościoła, którą ks. Escriva zawsze wysoko cenił i zalecał ją członkom założonego przez siebie Dzieła. Ta wierność — według woli założyciela — ma stanowić jedną z najbardziej charakterystycznych cech członków Opus Dei³⁵.

Poza tymi postulatami nie obowiązuje członków żaden wyróżniający ich „styl życia”. Wprost przeciwnie, mają się wystrzegać wszelkiego wyróżnienia. Dlatego pozostają i mieszkają w swoim naturalnym środowisku życia i pracy. Tylko nieznaczna część członków spośród *numerarii* — jak już wspomniano — mieszka we wspólnocie. Inni, zwłaszcza żonaci, z natury rzeczy pozostają w swoich rodzinach. Nie przewiduje się żadnych zewnętrznych oznak przynależności do Opus Dei. Wszyscy członkowie wykonują swój

²⁹ PB, 86.

³⁰ List okólny Escrivy z dn. 31.05.1954, cyt. A. Byrne, dz. cyt., 7.

³¹ A. Byrne, dz. cyt., 8.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

³⁵ PB, 219—232.

swobodnie wybrany zawód świecki. W sprawach wykonywania świeckiego zawodu członkowie nie otrzymują od prałatury żadnych wskazań ani też nie mogą oczekiwać żadnej pomocy³⁶.

Zgodnie z tradycją Dzieła w dziedzinie polityki członkowie cieszą się całkowitą wolnością. Zaraz po założeniu Dzieła ks. Escriva pisał: „Nie ma w tym dla Dzieła żadnego problemu, jeśli różnimy się w opiniach. Przeciwnie, objawia się tutaj dobry duch zdrowego współżycia i poszanowania prawowitej wolności jednostki”³⁷.

5. Duchowość Dzieła

Znaczenie i wpływ Opus Dei we współczesnym Kościele na pewno nie są wprost zależne od stosunkowo znacznej ilości członków, ani od wewnętrznej spójności organizacyjnej, ani od nowości czy oryginalności doktryny. W tych sprawach Opus Dei raczej nie wyróżnia się niczym szczególnym wśród wielu innych współczesnych organizacji czy ruchów kościelnych.

Natomiast niewątpliwa oryginalność i moc wpływu Opus Dei leży w praktyce duchowej, w umiejętności wprowadzania zasad doskonałości chrześcijańskiej w życie świeckiego świata.

Jak charakteryzuje się obecnie tę szczególną i oryginalną duchowość Opus Dei?

Pierwszą i zasadniczą cechą tej duchowości jest realizacja jej w świecie i przy pomocy środków głównie świeckich. Jak to należy rozumieć? — Polega to na tym, że chrześcijanin, aby osiągnąć świętość życia, nie musi usuwać się ze świata, ale uświęca się przez swój świecki zawód, przez swoje życie rodzinne i przez działalność społeczną, a nawet polityczną, jako obywatel i członek społeczeństwa. Ks. Escriva opisywał to w ten sposób: „Istotną cechą duchowości Opus Dei jest, że nikt nie odchodzi z tego miejsca, które zajmuje (w świecie, E. W.) — *unusquisque in qua vocatione vocatus est, in ea permaneat* (1 Kor 7, 20) — ale każdy wypełnia możliwie jak najdoskonalej zadania i obowiązki własnego stanu i swego konkretnego stanowiska w Kościele i społeczeństwie”³⁸.

Członkowie Opus Dei ani na chwilę — jak to czynią, np. członkowie instytutów świeckich w okresie nowicjatu — nie opuszczają swojego miejsca w świecie. Pozostają więc i pracują jako robotnicy, adwokaci, urzędnicy, jako profesorowie na uczelniach itd. Właśnie spełnianie tych obowiązków stanowi dla nich „drogę” (*cammino*)³⁹ do osiągnięcia świętości. Pod tym względem dokonuje się w Opus Dei jakby nawrót do chrześcijaństwa pierwszych wieków, jeszcze przed okresem powstania zakonów, kiedy to Kościół jaśniał i promieniował świętością swoich męczenników i wyznawców, rekrutujących się głównie spośród ludzi świeckich.

Drugą cechą szczególnej duchowości Opus Dei jest uświęcenie pracy i siebie oraz innych ludzi przez pracę. Założyciel Dzieła przywiązywał szczególniejszą uwagę do tej, jak mawiał, „trójcy”: uświęcenie pracy, uświęcenie siebie w pracy, apostołskie uświęcanie innych przez pracę⁴⁰. Uświęcenie pracy dokonuje się przez to, że członkowie wykonują pracę w zjednoczeniu z Chrystusem, który pracując w nazaretańskim ukryciu jako rzemieślnik, dokonał zasadniczego uświęcenia pracy. Uświęcanie siebie przez pracę doko-

³⁶ A. Byrne, *dz. cyt.*, 9.

³⁷ List okólny z dn. 24.03.1930.

³⁸ *Gespräche...*, *dz. cyt.*, nr 16.

³⁹ Podręcznik zawierający ascetyczne wskazania Escrivy nosi nazwę *Droga*. Został przetłumaczony na wiele języków, także na polski. Osiągnął milionowe nakłady.

⁴⁰ PB, 279.

nuje się dlatego, „ponieważ właśnie praca — jak mówił ks. Escriva — stanowi dla nas specyficzny środek uświęcenia. Nasze kontemplatywne życie wewnętrzne dokonuje się na środku ulicy i żywi się pracą każdego z nas jako swoim pokarmem. Nie ma żadnego podziału między naszym życiem wewnętrznym a naszym apostołstwem: są one jednym i tym samym. Zewnętrzna praca nie przerywa naszej modlitwy, tak jak bicie serca nie umniejsza naszej uwagi, którą poświęcamy naszej pracy”⁴¹. W ten sposób w Opus Dei dokonuje się jakby „materializacja” świętości. Właśnie zwykła, materialna praca przechodzi i przemienia się w modlitwę i świętość⁴². Stanowi to niewątpliwie największe „odkrycie”, jakiego dokonuje się w Opus Dei. Zwrócić na to również uwagę kardynał Albino Luciani na krótko przed swoim wyborem na papieża w jednym z artykułów zamieszczonych w prasie kościelnej⁴³, gdzie wspomina o pewnej „materializacji” życia duchowego.

Ważnym elementem życia wewnętrznego członków Opus Dei jest duch dziecięctwa Bożego oraz ewangelicznej wolności. Escriva uznawał zawsze dziecięctwo Boże za „fundament” duchowości Opus Dei. Znamienne jest pod tym względem wydarzenie z jego życiorysu, kiedy pewien młody kapłan modląc się głośno w kaplicy powtarzał sobie słowa, że sprawą najważniejszą w naśladowaniu Chrystusa jest pokora, wtedy Escriva, który niespodziewanie wszedł do kaplicy, przerwał mu rozmyślanie i powiedział: „Nie, mój synu, najważniejsze jest dziecięctwo Boże”⁴⁴. Najbardziej przekonującym uzasadnieniem teologicznym tego twierdzenia jest dla Escrivy fakt, że Chrystus przychodzi na świat jako Syn Ojca i przychodzi po to, by nas nauczyć właśnie synostwa Bożego (por. J 1, 12; J 14, 5—11).

Wraz z dziecięctwem Bożym łączył ks. Escriva wolność dzieci Bożych. Mawiał: „Bóg chce, aby Mu służyło w wolności... Nie chce nigdy przemocy”⁴⁵. Zasadę jak najdalej posuniętej wolności osobistej stosował nie tylko do życia wewnętrznego, ale także do zewnętrznej działalności członków.

Charakterystyczną dla duchowości Opus Dei jest odpowiedź ks. Escrivy, gdy kardynał Madrytu winał założycielowi w roku 1957 „zaszczytnej nominacji” kilku ministrów do rządu w Hiszpanii spośród członków Opus Dei. Powiedział wówczas ks. Escriva: „Mnie to zupełnie nie obchodzi i zupełnie to ode mnie nie zależy... jest to dla mnie obojętne czy ktoś (z członków, E. W.) jest ministrem czy zamiataczem ulic. Jedyne, co mnie interesuje, jest, czy on się uświęca przez swoją pracę”⁴⁶.

To uświęcanie się przez pracę jest wówczas możliwe, gdy praca jest głęboko powiązana z modlitwą. Pouczał ks. Escriva: „Życie chrześcijanina musi być życiem ciągłej modlitwy, musi być usiłowaniem, by od rana do wieczora i od wieczora do rana zachowywać świadomość obecności Bożej. Chrześcijanin nigdy nie jest samotny, ponieważ stale obcuje z Bogiem, który jest zawsze przy nim pozostając w niebie”⁴⁷.

6. Apostołstwo

Z życia wewnętrznego członków Opus Dei wynika ich specyficzny styl apostołskiej działalności. Jak już można się było zorientować, jest to przede wszystkim styl osobistego świadectwa życia we własnym środowisku, a więc

⁴¹ List okólny z dn. 15.10.1948, cyt. A. Byrne, *dz. cyt.*, 13.

⁴² A. Byrne, *dz. cyt.*, 13.

⁴³ Il Gazzettino, Wenecja, 25.07.1978.

⁴⁴ PB, 94.

⁴⁵ List okólny z dn. 5.05.1954.

⁴⁶ PB, 209.

⁴⁷ J. Escriva de Belaguer, *Christus begebenen*, Köln 1975, nr 116.

„wewnątrz świata”. Tego osobistego świadectwa nie można szczegółowo opisać, gdyż wyraża się ono na tysiąc sposobów w zależności od zaistniałej sytuacji. Członkowie nie prowadzą jakiegoś życia „odmiennego” niż wszyscy inni ludzie. W wychowaniu otrzymują członkowie wskazania dotyczące realizowania przykazania miłości Boga i bliźniego. Uczą się tego od początku, od starszych członków. Każde spotkanie z bliźnim ma prowadzić bliźniego do spotkania z Bogiem. Dokonuje się to drogą osobistego kontaktu. W ten sposób pozyskuje się nowych członków. Tą drogą członkowie realizują osobiste apostołstwo w ramach ogólnego posłannictwa Kościoła⁴⁸.

Ze swej strony prałatura nie nastawia nikogo i nie „specjalizuje” w jakimś określonym zakresie apostołskich zadań. Każdy z członków podejmuje inicjatywy na własną odpowiedzialność. W wychowaniu jednak zwraca się uwagę na apostołskie uwrażliwienie i na poczucie odpowiedzialności apostołskiej w środowisku rodzinnym, zawodowym i społecznym. Jest to jednak na ogół apostołstwo osobiste i przez to ogromnie zróżnicowane. Dlatego ks. Escriva nazywał je „morzem bez granic” oraz „jakąś wielką katechezą chrześcijańską”⁴⁹.

Znamienne jest, co Jan Paweł II powiedział w czasie Mszy św. w Castelgandolfo do grupy profesorów i studentów należących do Opus Dei: „Wasze Dzieło ma za cel uświęcenie życia we wnętrzu świata, w miejscu pracy i w zawodzie. Chodzi wam o to, by żyć Ewangelią w świecie. Życie jakby wtopieni w świat, ale z zamiarem, by przez waszą osobistą miłość ku Chrystusowi przemieniać i zbawiać świat. Jakże wspaniały jest ten wasz ideał! Ideał ten dał początek teologii laikatu, która wycisnęła swe piętno na Kościele w czasie soboru i po soborze”⁵⁰. Jest to rodzaj apostołstwa od wewnątrz struktur świata jako „zaczynu ewangelicznego”, o którym mówi Sobór Watykański II (por. KK 31). Zaczyn ewangeliczny musi tkwić w świecie i związać się z mąką, ażeby Ewangelia mogła przemieniać i zbawiać świat. To właśnie stara się realizować Opus Dei.

Należy dodać, że Opus Dei prowadzi także bardziej szczegółowe apostołskie zadania np. w zakresie nauczania, wychowania, pomocy społecznej itp. Ale również te inicjatywy i zadania wywodzą się od poszczególnych członków. Są one następnie realizowane przy współpracy także wielu ludzi, którzy nie należą do prałatury, a czasem w ogóle nie są nawet katolikami⁵¹. Tak bywa, gdy np. z inicjatywy członków powstają takie dzieła, jak uniwersytet w Nawarra lub w Peru, czy dom dla studentów, ośrodki zdrowia, pomocy społecznej itp. w krajach trzeciego świata. Gdy chodzi o tego typu instytucje, nie są one z reguły własnością Opus Dei ani nawet własnością Kościoła, ale — stosownie do przepisów prawa danego kraju — własnością prywatnych ludzi lub instytucji do tego celu powołanych. Tak więc Opus Dei nie bierze za nie odpowiedzialności ani też nie czerpie z nich jakichkolwiek korzyści. W takich instytucjach Opus Dei podejmuje opiekę duchową lub duszpasterską. Stosownie do wskazań swojego założyciela, stara się pełnić swoje apostołstwo w ukryciu i bez rozgłosu, właśnie jak „zaczyn ewangeliczny” w mące tego świata. Chodzi ostatecznie o to, by mocno osadzić Krzyż Chrystusowy w samym sercu współczesnego świata czyli wśród tzw. ziemskich rzeczywistości. Własna nazwa Stowarzyszenia Świętego Krzyża wyraża to naczelne zadanie apostołskie Dzieła. Tę samą myśl ma wyrażać również pieczęć Dzieła. Głównym elementem pieczęci jest wielki, prosty krzyż, a u jego podstawy umieszczono małą różę, symbol Matki Jezusowej stojącej pod krzyżem.

⁴⁸ A. Byrne, dz. cyt., 10 n.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ L'Osservatore Romano, 20—21.08.1979.

⁵¹ A. Byrne, dz. cyt., 10.

7. Znaczenie Dzieła dla Kościoła

Znaczenie i rola każdej instytucji w Kościele zależy od tego — jak mówi historia — czy i o ile dana instytucja odpowiada potrzebom i zadaniom Kościoła w danym okresie lub epoce historycznej.

Gdy chodzi o Opus Dei, niewątpliwie każde zatwierdzenie Dzieła ze strony najwyższej władzy Kościoła było niejako urzędowym potwierdzeniem, że Opus Dei odpowiada i dobrze służy potrzebom Kościoła naszego czasu. Wyraźne stwierdzenie tego typu można odnaleźć w odnośnych wypowiedziach i dokumentach Stolicy Świętej oraz Piusa XII, który dokonał ostatecznego zatwierdzenia Dzieła w roku 1950. Również Jan XXIII, Paweł VI i Jan Paweł I oraz Jan Paweł II wielokrotnie wyrażali swoje uznanie dla Dzieła, założonego przez ks. Escrivę de Belaguera, Jan Paweł II w uznaniu szczególnej roli Dzieła dla współczesnego Kościoła dokonał w roku 1982 bezprecedensowego aktu prawnego w Kościele, erygując niejako na nowo Opus Dei, tworząc dlań — jak już wspomniano — „prałaturę personalną” z jurysdykcją w całym Kościele katolickim. Jeśli się zważy, że Opus Dei liczy obecnie ponad 72 tysiące członków, w tym ponad tysiąc księży, działa wśród 87 narodów świata na wszystkich pięciu kontynentach, staje się widoczną wagą tej decyzji. Wyjątkowe znaczenie tego aktu polega, między innymi, także na tym, że Opus Dei, mając aprobatę kościelną jako instytut świecki, uzyskało w roku 1982 zmianę swojego dotychczasowego statusu prawnego w Kościele i zostało wyjęte spod władzy Kongregacji do Spraw Zakonów i Instytutów Świeckich, a zostało podporządkowane Kongregacji do Spraw Biskupów. Obecnie Opus Dei po uzyskaniu postulowanej przez siebie zmiany i po odrzuceniu uciskającego „żelaznego gorsetu” — jak to określono — będzie mogło z większą skutecznością realizować swoje oryginalne zadania w Kościele według pierwotnej myśli swojego założyciela⁵². Taki jest istotny sens erekcji Dzieła jako odrębnej, personalnej prałatury.

Jan Paweł II przemawiając do członków Opus Dei⁵³ wskazał, że Dzieło zapoczątkowało, a właściwie w swej praktyce wprowadziło naukę Soboru Watykańskiego II o roli ludzi świeckich w Kościele, czyli praktycznie zapoczątkowało współczesną teologię laikatu. Zapoczątkowanie to dotyczy nie tylko soborowej nauki o szczególnym apostołstwie ludzi świeckich na sposób „zaczynu ewangelicznego”, od wewnątrz struktur świata, ale — co ważniejsze — uprzedziło w praktyce naukę soborową o powszechnym powołaniu do świętości w Kościele. Właśnie zadanie wprowadzenia nieuszczerplonej świętości, czyli pełnej Ewangelii, w praktykę życia ludzi świeckich, jest szczególną zasługą Opus Dei, a równocześnie wielką i w zasadzie udaną próbą odpowiedzi na ciągle aktualne zapotrzebowanie Kościoła naszego czasu. Odpowiedź tę daje Opus Dei w sposób oryginalny, twórczy, różny od wspomnianych instytutów świeckich, które mają podobne zadania. Wielki napływ członków do Opus Dei, których ilość przewyższa obecnie wszystkie instytuty świeckie (nawet razem wzięte) zdaje się wskazywać na to, że mamy tu do czynienia ze szczególnym zrządzeniem Opatrzności Bożej, kierującej losami Kościoła.

Oryginalność odpowiedzi dawanej przez Opus Dei, w porównaniu z zakonami i instytutami świeckimi polega na tym, że Opus Dei dopuszcza do pełnego członkostwa, a przez to umożliwia osiągnięcie doskonałej świętości według rad ewangelicznych, także małżonkom. Dokonuje się to na innych zasadach, aniżeli w tzw. trzecich zakonach. W ten sposób powszechne powołanie do świętości uzyskuje w Opus Dei swój nowy, praktyczny kształt i ucieleśnienie.

Współczesne usiłowania Kościoła, a zwłaszcza Jana Pawła II, idą

⁵² Por. *Dokumentation*, nr 1.

⁵³ *L'Osservatore Romano*, 20—21.08.1979.

w kierunku odnowy życia małżeńskiego i rodzinnego. Wyrazem tej troski Kościoła i papieża, oprócz sesji Synodu Biskupów poświęconego rodzinie, było niedawne ustanowienie przez Jana Pawła II Papieskiej Rady do Spraw Rodziny. Tak więc Opus Dei także pod tym względem wyprzedziło i wyprzedza nadal zapotrzebowanie Kościoła.

Według nauczania ks. Escrivy de Belaguer zdobywanie świętości przez ludzi świeckich realizuje się przez pracę. Powiązanie świętości z pracą zawodową oraz idea, a zarazem praktyka łączenia modlitwy i kontemplacji z pracą jest również wielką odpowiedzią na zapotrzebowanie naszego czasu. Jest to na pewno mocna strona Opus Dei. W ten bowiem sposób chrześcijaństwo wnika w samą treść współczesnej cywilizacji i kultury ludzkiej. Stanie się jej siłą nośną i dokonuje się wtedy upragnione pojednanie, a nawet swoista synteza chrześcijaństwa z kulturą naszego czasu. Jest to również wielką troską Jana Pawła II, który niedawno ustanowił przy Stolicy Świętej Papieską Radę do Spraw Kultury. Obydwie te nowe rady w Kurii Rzymskiej wskazują na współczesne potrzeby Kościoła. Tym potrzebom Opus Dei wyszło naprzeciw. Działalność Opus Dei na polu kultury była zawsze i jest nadal bardzo widoczna. Objawiła się ona w powoływaniu do życia różnych instytutów naukowych, akademii, uniwersytetów, szkół zawodowych, zwłaszcza w krajach tzw. trzeciego świata.

Jest rzeczą godną uwagi, że encyklika Jana Pawła II *Laborem exercens*, poświęcona pracy ludzkiej, zawiera osobny rozdział o duchowości pracy ludzkiej. Można tam odnaleźć wiele myśli tak bardzo drogich także założycielowi Opus Dei — o uświęceniu pracy ludzkiej oraz o uświęceniu ludzi przez pracę.

Mając na uwadze to wszystko, staje się widoczne, że Opus Dei jest jednym z opatrnościowych środków przeciwdziałania procesowi laicyzacji narastającej w tradycyjnie chrześcijańskich krajach, zwłaszcza zachodnich. W tym bez wątpienia okazuje się szczególna i opatrnościowa rola, jaką ma do spełnienia Opus Dei w życiu współczesnego Kościoła.

Podnoszone ciągle na nowo zarzuty, ostatnio także przez byłego członka Opus Dei⁵⁴, podkreślają tylko wciąż nie słabnącą aktualność Dzieła. Kompetentną odpowiedź na wiele spośród stawianych obecnie zarzutów można dość łatwo odnaleźć w łacińskiej deklaracji, wydanej przez Kongregację do Spraw Biskupów dn. 23 sierpnia 1982 r., która zawiera normy dotyczące struktury wewnętrznej Dzieła i jego stosunku do władzy miejscowych biskupów. Do rozproszenia innych zarzutów powinno się przyczynić zapowiedziane przez prąta Alvaro Portillo udostępnienie wewnętrznych statutów Opus Dei⁵⁵. Rychłe spełnienie tej zapowiedzi może się skutecznie przyczynić do podjęcia korzeni ciągle odradzającym się oskarżeniom. Najbardziej jednak przekonującą odpowiedź praktyczną na zarzuty stanowi nieustanny jego rozwój, który dokonuje się za naszych dni.

Wybrana bibliografia

Pisma J. Escriva de Belaguer

La Abadesa de Las Huelgas. Estudio teológico jurídico, Madrid 1974

Christus begegnen. Homilien, Köln 1981

Droga, London-New York (1981)

Freunde Gottes. Homilien, Köln 1980

⁵⁴ Chodzi o książkę zatytułowaną *Das Opus Dei. Eine Innenansicht*, Zürich 1983. Autorem jest Klaus Steigleder, który przez pięć lat był członkiem jako *numerarius* Opus Dei. Książka jest pisana z pozycji „zawiedzionej miłości”, a przez to nie można liczyć na pełny obiektywizm autora.

⁵⁵ Por. *Dokumentation*, nr 8: *Wywiad z prątem A. Portillo*.

Gespräche mit Msgr. Escriva de Belaguer, Köln 1981.
Der Kreuzweg, Köln 1982
Priester auf ewig, Köln 1974
Der Rosenkranz, Köln 1978
Das übernatürliche Ziel der Kirche, Köln 1975

Opracowania

Berglar Peter, *Opus Dei. Leben und Werk des Gründers Josemaria Escrivá*, Salzburg 1983.
 Bernal Salvador, *Msgr. Josemaria Escrivá de Belaguer. Aufzeichnungen über den Gründer des Opus Dei*, Köln 1978.
 Byrne Andrew, *Über das Opus Dei. Den Alltag heiligen*, Köln Dokumentation. *Einrichtung des Opus Dei als Personalprälaten*, Köln (1983).
Movimenti ecclesiali contemporanei. Dimensioni storiche teologico-spirituali ed apostoliche, wyd. A. Favale, Roma (1980), s. 105—118.
 Portillo Alvaro, *Gläubige und Laien in der Kirche*, Paderborn 1972.
 Steigleder Klaus, *Das Opus Dei. Eine Innenansicht*, Zürich-Einsiedeln-Köln 1983.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew

II. MIĘDZYKRAJOWY RUCH OAZOWY

Początków tego ruchu — obecnie rozpowszechnionego na pięciu kontynentach świata — dopatrują się niektórzy w młodzieżowej działalności o. Virginio Rotondi SJ pod koniec drugiej wojny światowej i w latach, które nastąpiły po jej zakończeniu.⁵⁶ Według jednak oficjalnego sprawozdania na kongresie ruchów odnowy kościelnej (Rzym 1981), ruch oazowy rozpoczął swe istnienie i działalność w dniu 1 listopada 1950 roku, gdy pierwsza grupa studentek (w liczbie 26) pozostających pod duchową opieką wspomnianego o. V. Rotondi, złożyła w kaplicy instytutu Trinità dei Monti swoje pierwsze poświęcenie się Bogu na ręce Niepokalanej Matki, „służebnicy Pańskiej”, aby doskonale żyć według zobowiązań chrztu św. Bezpośrednio po wspomnianym akcie udała się cała grupa na Plac św. Piotra, by wraz z półmilionową rzeszą wiernych uczestniczyć w uroczystości ogłoszenia dogmatu Wniebowzięcia NMP przez Piusa XII. Wkrótce — bo jeszcze w tym samym miesiącu i roku — dołączyła się kolejna grupa młodzieżowa, która złożyła podobny akt poświęcenia się w miejscowości Pescara. Odtąd liczba przyjęć do ruchu oazowego zaczęła gwałtownie wzrastać we Włoszech i w innych krajach, podejmując z entuzjazmem apel Piusa XII o budowę „lepszego świata” (il mondo migliore). W roku 1952 Pius XII przyjął na osobnej audiencji 400 młodych uczestników ruchu oazowego. Na tejże audiencji nakreślił papież główne linie ideologii ruchu. „Zapagnęliście się nazywać «Ozami»... Chcieliście przez to zaznaczyć, że na pustyni tego świata, tak bardzo wyschniętego i spalonego, zapagnęliście i zdecydowanie postanowiliście, że narodzi się i będzie wzrastać i rozwijać się «życie Boże», a wy staniecie się tajemniczymi ale rzeczywistymi kanałami nawadniającymi, czerpiąc z Tego, który jest źródłem wody żywej”. Przechodząc następnie do charakterystyki ruchu dodał papież: „Nie zamierzacie się przekształcić w organizację łączącą się z innymi, aby może ulec ich słabościom. Chcecie pozostać tym, czym jesteście; ale w miejscach, gdzie jesteście, wśród osób, z którymi się spotykacie, jesteście gotowi tworzyć atmosferę absolutnej ofiarności w dzie-

⁵⁶ Por. *Movimenti ecclesiali contemporanei*, wyd. A. Favale, Roma (1980), 188—201.

dzinie chrześcijańskiego życia... Wraz z waszym ruchem rodzi się w Kościele coś nowego, czego w takich proporcjach nie widziano jeszcze dotąd w Kościele. Pozdrawiamy pojawienie się tej stałej i mocnej armii odnawiającej się przez zbliżenie do ludzi młodych, którzy postanawiają żyć w klimacie żarliwości i ofiarnej gotowości na przyjęcie każdego wezwania Boga i Kościoła”.

Słowa Piusa XII zostały przez młodzież oazową przyjęte z entuzjazmem nie tylko jako papieskie uznanie dla ruchu, ale zarazem jako zarys programu, który następnie w toku dyskusji został szeroko rozbudowany.

Tak więc, „Oazy” chcą być ziemią żyzną i urodzajną w pośrodku pustyni świata, ziemią, która się ciągle zieleni i wydaje owoce. „Oazy” nie są organizacją, którą można porównać z innymi, ale ruchem, który chce dawać młodzieży pomoc w dążeniu do świętości oraz w kształtowaniu postawy służby w odniesieniu do współbraci, z zamiarem pozyskania ich dla życia w pełni chrześcijańskiego. Wytwarzają one swoistą atmosferę gorliwości i całkowitego oddania się na dar doskonały. „Jest to poryw ofiarności” (V. Rondi).

Z okazji 25-lecia ruchu oazowego odbył się w roku 1975 w Rzymie kongres przedstawicieli, w którym uczestniczyło 300 młodych ludzi i ponad 100 animatorów. Tematem refleksji było: *Powołanie i służba w świetle Pisma Świętego i dokumentów II Soboru Watykańskiego*. Obecnie oazy rozwijają swoją działalność w 36 krajach; w tej liczbie znajduje się 14 krajów w Europie, 13 w obu Amerykach, 4 w Afryce oraz 4 w Azji i Australii.

Obliczono, że w ciągu 30 lat istnienia należało do ruchu oazowego ponad 500 000 młodzieży, a w samych Włoszech około 50 000. Spośród męskiej młodzieży oazowej w liczbie 250 osób wybrało powołanie kapłańskie lub zakonne, około 1000 dziewcząt wstąpiło do zgromadzeń zakonnych lub instytutów świeckich. Oczywiście najwięcej młodzieży wybrało lub wybiera życie małżeńskie i rodzinne.

Według statystyki z roku 1980 liczba członków ruchu oazowego we Włoszech sięgała około 15 000, podczas gdy w innych krajach do ruchu przynależało około 60 000 osób.

1. Strona instytucjonalna ruchu

Jak już powiedziano, „Oazy” nie są organizacją. Mają one być — według Piusa XII — *zaczynem ewangelicznym, który cicho, lecz skutecznie przenika w każde ciasto, fermentując i przemieniając je „w dobry i smaczny chleb”*. Organizacje zaś, do których należyście lub będziecie należeć — mówił Pius XII — *powinny odczuć błogosławione skutki waszej obecności, ponieważ będziecie się starać prowadzić członków, którzy się w organizacjach znajdują do głębszego nurtu życia wewnętrznego, podobnego do waszego życia*.

Obecnie ruch oazowy zawiera w sobie pewne struktury, którymi są: zespoły służebne, animatorzy oraz instytut świecki pod nazwą *Ancilla Domini*.

Zespoły służebne. Są to grupy młodzieżowe pozostające pod opieką kapłana. Pracują one na trzech poziomach: 1. Zaangażowanie służebne: zobowiązuje do przygotowania się do świadczenia pomocy bliźnim, którzy tej pomocy potrzebują, zwłaszcza w sprawach życia chrześcijańskiego. 2. Obietnica: zobowiązuje nie tylko do wypełnienia tego, o czym była mowa na pierwszym stopniu, ale zawiera ponadto zobowiązanie do modlitwy i korzystania z sakramentów św. 3. Poświęcenie się: zawiera akt oddania się Bogu i ofiarowanie swej młodości wraz z obowiązkiem modlitwy prywatnej i liturgicznej oraz obowiązkiem intensywnego życia Eucharystią. W takiej atmosferze poświęcenia się większość młodych ludzi przygotowuje się do małżeństwa (ruch Oazy Nazaretańskiej), podczas gdy inni przygotowują się do celibatu i dziewictwa (ruch Oazy Życia).

Drugą strukturę tworzą animatorzy. Są to ci członkowie ruchu, którzy dążąc do osiągnięcia wysokiego stopnia życia duchowego i apostołskiego, zobowiązują się do pełnienia funkcji przewodników wewnątrz ruchu. Służą oni swoją pomocą zespołom służebnym przez posługę słowa, świadectwo życia chrześcijańskiego oraz przez pracę wychowawczą.

Ponadto, istnieje wspomniany już Instytut świecki pod nazwą *Ancilla Domini* (Służebnica Pańska), założony przez o. V. Rotondi dnia 25 marca 1958 roku. Instytut dzieli się na cztery odgałęzienia: kobiece, męskie, kapłańskie i rodzinne. Od strony prawnej instytut jest równocześnie „pobożnym zrzeszeniem” (*pia unio*), które otrzymało aprobatę diecezjalną w roku 1957 od kardynała Federico Tedeschini, ordynariusza diecezji Frascati. Obecnie do instytutu należy około 40 pań, które się zobowiązały do stałej i pokornej służby Bogu i tym wszystkim, którzy pragną wejść na drogę świętości życia. Do instytutu należy także 15 kapłanów, którzy według osobnej formuły poświęcają się pracy nad budzeniem powołań kapłańskich i zakonnych, a także oddają się pracy duszpasterskiej wewnątrz ruchu oazowego. Do instytutu należy również niewielka grupa małżonków, którzy zobowiązują się do pielęgnowania świętości życia w swoim pożyciu rodzinnym i służenia pomocą młodym małżeństwom i młodzieży przygotowującej się do małżeństwa. — Od niedawna czterech młodych mężczyzn przygotowuje się do życia w celibacie i do podjęcia szczególnych zadań w służbie ideałom tegoż instytutu.

Należy dodać, że instytut *Ancilla Domini* stanowi jakby centralną oś ruchu oazowego i zarazem jego „część napędową”. W założeniu jest to instytut świecki i jako taki uczestniczy w narodowej konsulcie apostołstwa świeckich we Włoszech.

2. Cel i działalność

Ruch oazowy, jak wynika z tego, co dotąd powiedziano, jest ruchem wychowawczym, stawiającym sobie za cel pogłębianie i rozwój życia duchowego i zarazem działalności apostołskiej. Podejmuje też, z różnego tytułu, działalność charytatywną, społeczną i polityczną. W Brazylii prowadzi na dużą skalę dzieło pomocy mieszkańcom dzielnicy nędzy w mieście Sao Mateus w stanie Spirito Santo.

Stałą łączność między członkami zapewnia od roku 1961 miesięcznik, pt. „Crescere” (Rosnąć). Miesięcznik ten został następnie przekształcony na tygodnik. Oprócz tego, ruch oazowy posiada własne wydawnictwo „Apes”, które opublikowało już ponad 100 pozycji książkowych. Główny ośrodek i siedziba ruchu znajduje się w Villa Sorriso w pobliżu Castalgandolfo. W ośrodku tym przez większą część roku odbywają się rekolekcje, spotkania oraz różnego rodzaju kursy powołaniowe. Tutaj przygotowuje się także pogadanki radiowe za pośrednictwem własnej stacji radiowej pod nazwą „APES”. Nad formacją i rozwojem grup młodzieżowych czuwają animatorzy, rozsiadani w różnych krajach, których liczba oceniana jest na około 1000 osób.

3. Ruch powołaniowy

Cechą charakterystyczną ruchu oazowego jest oparcie wychowania członków na idei „powołania”. Stanowi to jakby swoisty charyzmat ruchu. Przy czym chodzi tu o szerokie rozumienie „powołania” w sensie powołania do doskonałości i świętości życia chrześcijańskiego. W świetle nauki soborowej istnieje powszechne powołanie do świętości życia (por. KK, rozdz. V). Jest to powołanie, którego nie wolno stawiać obok innych powołań. Ono bowiem znajduje się ponad wszystkimi powołaniami i przenika je wszystkie, podob-

nie jak dusza przenika i ożywia całe ciało. Dopiero w oparciu o to podstawowe powołanie do świętości mogą się rozwijać i dojrzewać wszystkie inne powołania życiowe.

Dlatego ruch oazowy chce pomagać młodym ludziom w uświadomieniu sobie i poważnym traktowaniu tego podstawowego powołania jako punktu wyjścia do rozumienia swoich obowiązków i zadań w stosunku do Boga i bliźnich. W wychowaniu oazowym chodzi zawsze o wyrobienie stałej dyspozycyjności w stosunku do woli Bożej. Wierność i dyspozycyjność otwiera coraz to nowe horyzonty i umacnia wrażliwość na natchnienia i wezwania Boże.

W oparciu o te założenia, ruch oazowy organizuje „kursy powołaniowe” dla młodzieży, które mają różną postać w zależności od chrześcijańskiego przygotowania młodzieży. Tak więc, kurs z wycieczką jest przeznaczony dla młodzieży mającej już jakieś średnie przygotowanie do życia chrześcijańskiego. Taki kurs trwa cztery dni. W czasie kursu umożliwiała się uczestnikom pełne przeżywanie modlitwy i ducha wspólnoty. To wszystko jest przeplatane refleksją nad znaczeniem Bożego powołania do świętości i nad różnymi drogami i sposobami do jej zdobycia. Chodzi o to, by młodzież wprowadzić do poważnego traktowania obowiązków wynikających z chrztu.

Kurs powołaniowy specjalny ma na uwadze młodzież już bardziej otwartą i wrażliwą na różne powołania, także do życia kapłańskiego i dzwiczego. W pierwszej części kursu omawia się sprawę pełnej gotowości i dyspozycyjności na każde wezwanie Boże, jakimkolwiek by ono być mogło. W drugiej części kursu omawia się cechy oraz warunki specjalne, potrzebne do życia w różnych stanach, jak np. w kapłaństwie, w zakonie, w małżeństwie i w rodzinie

4. Główne elementy duchowości

Już z tego, co powiedziano, staje się widoczne, że istotną cechą duchowości oazowej jest zdecydowane opowiedzenie się po stronie Chrystusa. Jest to wybór zasadniczy Chrystusa jako Prawdy, którą się przyjmuje; jako Drogi, którą się idzie; jako Życia, w którym się uczestniczy aż do utożsamienia się z Nim przez całkowite i ufnie oddanie się Jemu w miłości. Myślą przewodnią w wychowaniu do takiego wyboru Chrystusa, aż do utożsamienia się z Nim, jest pojmowanie życia chrześcijańskiego jako służby. Wychowanie do służenia stanowi swoisty program w ruchu oazowym. Program ten został szczegółowo rozpracowany w oparciu o szereg uzasadnień zaczerpniętych z metafizyki egzystencjalnej stworzenia człowieka na podobieństwo Boże. Człowiek powinien to podobieństwo świadomie realizować. Wzorem jest Chrystus jako Sługa Jahwe (por. Iz 42, 50, 52, 53). Przyszedł On na świat nie po to, aby Mu służyło, ale, aby służyć i oddać swe życie na okup za wielu (Mk 10, 45; Mt 20, 28; Łk 22, 27). Wezwał też wszystkich do naśladowania swego przykładu (por. Mk 10, 43). Dlatego św. Paweł i inni apostołowie uznają się za „sługi” Jezusa Chrystusa.

Szczególnie pociągającym jest przykład życia Maryi, służebnicy Pańskiej. Jest ona uosobieniem nieustannego „TAK” na wszystkie boże życzenia i plany. Dlatego kult Maryi odgrywa szczególnie ważną rolę w ruchu oazowym i jego duchowości.

Potwierdzenie postawy i ducha służebności znajduje ruch oazowy w dokumentach Soboru Watykańskiego II, a szczególnie w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* (por. KK 5), oraz w *Konstytucji duszpasterskiej* (por. KDK 3).

Tak więc „umiejętność” służenia ma być pierwszym i zasadniczym przymiotem i obowiązkiem członka ruchu oazowego. Właśnie duch służby ma stanowić i decydować o duchowym obliczu zarówno poszczególnych członków, jak i całego ruchu. Z tej postawy zasadniczej mają się rodzić cnoty jak